

KS. ROMAN MAŁECKI

GOŚCINNOŚĆ EUCHARYSTYCZNA Prorocka tęsknota czy ekumeniczne nadużycie?

„Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży” – mówi Jezus w Janowej ewangelii do zagubionego w swojej ludzkiej mądrości Nikodema. „Jakżeż może się to stać?” – pyta dalej Nikodem zastanawiając się, co mogą oznaczać w praktyce Jezusowe słowa o „nowych narodzinach człowieka”.

Te właśnie słowa przychodziły mi na myśl w bolesnych chwilach pogrzebu Ojca Świętego Jana Pawła II. W czasie, gdy wiatr Ducha Świętego zrzucał z głów piaski hierarchom Kościoła oraz targał czerwonymi szatami liturgicznymi kardynałów, gdy przewracał stronicę Pisma Świętego – Księgi Życia, złożonej na trumnie zmarłego papieża, w tym samym czasie inny pokorny „sługa Winnicy Pańskiej”, protestant, brat Roger Schutz z Taizé przyjmował z rąk przyszedłego Ojca Świętego komunie świętą. Fakt ten odnotowały różne agencje informacyjne. Podobno w długim szeregu przystępujących do komunii świętej miał być też inny niemiecki teolog protestancki, dobrze znany kardynałowi Ratzingerowi. Czyżby zatem ponownie Kościół miał rozluźnić dyscyplinę związaną z dopuszczaniem chrześcijan niekatolików do Eucharystii – pytali niektórzy teologowie? A może w okresie *sede vacante*, gdy brakowało „widzialnej przeszkody na drodze do jedności” (czytaj: prymatu papieskiego) tzw. gościnność eucharystyczna, bo o niej tu mowa, przemówiła wyraźniej, na oczach całego świata. Okazało się bowiem, że można. W wyjątkowych co prawda okolicznościach, ale można być już razem także w jedności eucharystycznej.

To wydarzenie, niezwykle w swojej wymowie, choć ze zrozumiałych względów nie roztrząsane wówczas, jest inspiracją do postawienia na nowo pytania o „gościnność eucharystyczną”, zawłaszcza teraz w Roku Eucharystii, kiedy nasza uwaga i pobożność skupia się wokół „najwyższego sakramentu jedności Ludu Bożego”, będącego jej stosownym znakiem i cudowną przyczyną – by użyć słów papieża Jana Pawła II.¹ W tym kontek-

ście należy wspomnieć interesującą, aczkolwiek dosyć kontrowersyjną inicjatywę, która ujrzała światło dzienne na dziesięć dni przed ogłoszeniem papieskiego dokumentu o Eucharystii w życiu Kościoła. Chodzi tutaj mianowicie o dokument wydany wspólnie przez trzy instytuty ekumeniczne w Niemczech i Francji – Instytut Badań Wyznaniowych Związku Ewangelickiego w Bensheim, Instytut Badań Ekumenicznych Światowej Federacji Luteranckiej w Strasburgu i Instytut Ekumeniczny Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Tybindze. Dokument ten, zatytułowany *Wspólnota Wieczery Pańskiej jest możliwa. Tezy w sprawie gościnności eucharystycznej*², stanowi apel skierowany do władz Kościoła rzymskokatolickiego oraz Kościołów luteranckich o ponowne przemyślenie możliwości pełnego uczestnictwa (w określonych okolicznościach) wiernych z tych Kościołów w sakramencie Ołtarza. Powodem owego „przemyślenia” dotychczasowej praktyki regulującej normy wspólnego i pełnego uczestnictwa przy stole Pańskim są – według autorów tego dokumentu – wyniki dotychczasowych dialogów ekumenicznych na temat Eucharystii oraz urzędu kościelnego. Do dokumentu tego wrócimy w dalszej części artykułu.

Niniejsze krótkie opracowanie stawia sobie za zadanie szkicowe ukazanie spojrzenia na problem gościnności eucharystycznej, zwłaszcza z perspektywy ostatnich rzymskokatolickich dokumentów na temat Eucharystii, widzianych w kontekście różnorodnych inicjatyw teologicznych, jak i pastoralnych, obecnych już dziś w ekumenicznej współpracy, a zmierzających do swegoistego „poszerzenia przestrzeni” dla gościnności eucharystycznej.

1. Wyjaśnienie podstawowych pojęć

W czasie spotkania ekumenicznego z przedstawicielami różnych Kościołów chrześcijańskich podczas swojej trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny Ojciec Święty Jan Paweł II, cytując *Dokument z Limy (Chrzest – Eucharystia – Posługiwanie duchowne, Lima 1982)*,³ zauważył, iż „naszej wspólnej uwadze nie może ująć bolesny fakt, że chrześcijanie zjednoczeni w chrzcie, pozostają rozdzieleni w sprawowaniu Wieczery Pańskiej [...]. To, że chrześcijanie nie mogą się zjednoczyć w pełnej wspólnotcie wokół tego samego stołu, aby spożywać ten sam chleb i pić z tego samego kielicha, osłabia misyjne świadectwo, zarówno na płaszczyźnie indywidualnej jak i zbiorowej. Ostatecznie bowiem tylko Kościół e u c h a r y s t y c z n i e p o j e d n a n y [podkr. R.M.] będzie wiarygodnym znakiem – sakramentem jedności całej rodziny ludzkiej i pokoju w świecie”.⁴

Długa, i kręta niejednokrotnie, droga różnorodnych wysiłków ekumenicznych, podejmowanych w ostatnich latach (zwłaszcza po II Soborze

Watykańskim) uświadamia nam, że różne Kościoły i Wspólnoty eklezjalne są ciągle w drodze do tego, by być jednym Kościołem „eucharystycznie połączonym”. Dekret o ekumenizmie, który przed czterdziestu laty rozpoczął w Kościele rzymskokatolickim drogę otwarcia i dialogu wobec innych chrześcijan, sprawujących według swoich tradycji pamiętkę Wieczerzy Pańskiej, mówi, że to Chrystus w Kościele swoim ustanowił przedziwny sakrament Eucharystii, który oznacza i s p r a w i a [podkr. R.M.] jedność (DE, nr 2). Nieco dalej natomiast ten sam dokument określa wspólne sprawowanie Eucharystii z braćmi odłączonymi jako cel ruchu ekumenicznego (zob. DE, nr 4).

Bez wchodzenia w szczegóły można powiedzieć, że współczesne dialogi ekumeniczne, zwłaszcza podejmujące kwestie rozumienia tajemnicy Wieczerzy Pańskiej oraz kościelnego posługiwania⁵ wypracowały trzy główne modele wspólnoty eucharystycznej. Każdy z tych wariantów w różny sposób wyraża wspólnotę wokół Stołu Pańskiego:⁶

1. **Interkomunia.** Oznacza ona wzajemne zaproszenie dwóch lub więcej Kościołów do udziału we własnej Eucharystii, które zostaje wypowiedziane po obustronnych konsultacjach. Jest ona udziałem i uczestnictwem w Uczcie eucharystycznej ludzi ochrzczonych i wierzących w Chrystusa. Przykładem takiej interkomunii może być *Konkordia Leuenberska*, zawarta w 1973 r. pomiędzy 66 Kościołami protestanckimi z Europy oraz czterema Kościołami protestanckimi z Ameryki Południowej, odnawiająca możliwość wspólnoty ambony i ołtarza pomiędzy Kościołami reformacyjnymi różnego typu (luteranckimi, reformowanymi, unijnymi: luterancko-reformowanymi, waldensami i Braćmi Czeskimi);⁷

2. **Gościnność eucharystyczna.** Jest to otwarte zaproszenie skierowane do wszystkich tych chrześcijan, którzy podzielają eucharystyczną wiarę wspólnoty gromadzącej się, by przystąpić do Stołu Pańskiego. Przy czym gościnność eucharystyczna nie jest najczęściej rozumiana jako tzw. „interkomunia wolna” (przystępowanie do komunii świętej przez wszystkich chrześcijan ze wszystkich Kościołów), lecz ogranicza się na przykład do grup praktykujących ze sobą intensywną współpracę ekumeniczną, do małżeństw mieszanych oraz sytuacji, w których chrześcijanie uczestniczą na przykład w ślubach, chrztach, nabożeństwach połączonych z udzielaniem pierwszej komunii świętej, sakramentu bierzmowania w kościele innej konfesji.

3. **Koncelebracja i intercelebracja.** Zakłada istnienie pełnej wspólnoty eucharystycznej (uznanie sakramentów) i kościelnej (uznanie urzędów). W przypadku celebracji duchowni różnych wyznań współprzewod-

niczą nabożeństwom połączonym z komunią świętą. Natomiast intercelebracja ma miejsce wówczas, gdy dwa lub więcej Kościołów dopuszcza duchownych z siostrzanych Kościołów do prowadzenia nabożeństw oraz sprawowania sakramentu Eucharystii w swoim Kościele.

2. Stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego wobec gościnności eucharystycznej

Aktualne stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego wobec coraz szerzej zataczającej kręgi w świecie protestanckim gościnności eucharystycznej jest w zasadzie niezmiennie od wielu lat.⁸ Sprowadza się ono do następującego stanowiska: „tak” – ale tylko w bardzo szczególnych przypadkach i to po spełnieniu łącznie kilku warunków.

Nowe *Dyrektorium ekumeniczne* z 1993 r.⁹ zaznacza, że sprawowanie sakramentów w konkretnej wspólnocie jest znakiem jedności w wierze, kulcie i życiu wspólnotowym. Stąd też sakramenty, a szczególnie Eucharystia, są źródłem jedności wspólnoty chrześcijańskiej oraz życia duchowego, a także środkami ich rozwoju. A zatem, konkluduje dokument, „w konsekwencji komunii eucharystycznej wiąże się nierozdzielnie z pełną [podkr. R.M.] komunią eklezjalną” (tamże, nr 129). Równocześnie jednak *Dyrektorium* – powołując się na *Dekret o ekumenizmie* (nr 22) – wskazuje na sakrament chrztu, który – udzielany w innych Kościołach i Wspólnotach eklezjalnych – stanowi przecież podstawę dla realnej, chociaż niedoskonałej, komunii z Kościołem katolickim. Dlatego też, biorąc pod uwagę te dwie doniosłe zasady teologiczne, „Kościół katolicki, w sposób ogólny, dopuszcza do komunii eucharystycznej oraz do sakramentów pokuty i namaszczenia chorych wyłącznie tych, którzy pozostają w jedności jego wiary, kultu i życia eklezjalnego” (*Dyrektorium ekumeniczne*, nr 129). Z tych samych jednak powodów Kościół uznaje także – dopowiada ten dokument – „że w pewnych okolicznościach, w sposób wyjątkowy i pod pewnymi warunkami, można się zgodzić, a nawet zalecić dopuszczanie do tych sakramentów chrześcijan innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych” (tamże). Nowe *Dyrektorium ekumeniczne* z 1993 r. nie wnosi zatem tutaj żadnej zmiany, jeśli chodzi o praktykę tzw. *communicatio in sacris* w odniesieniu do ogólnych zasad, wcześniej określonych w tej materii w punkcie ósmym *Dekretu o ekumenizmie*. To, jak należy rozumieć owe „pewne okoliczności i warunki” dopuszczania wiernych nie będących w pełnej jedności z Kościołem katolickim, *Dyrektorium* precyzuje w następnych dwóch punktach (130–131) wymieniając: 1) niebezpieczeństwo śmierci; 2) „wielką i nagłą konieczność duszpa-

sterską”; 3) brak możliwości udania się do szafarza własnego Kościoła, bądź wspólnoty eklezjalnej; 4) szczerą i jasną chęć przyjęcia sakramentu; 5) wyznawanie katolickiej wiary w odniesieniu do rzeczywistości, którą sakrament oznacza i sprawia; 6) należyta dyspozycja duchowa. *Dyrektorium* przy tym zaleca, aby te wskazania zostały wcześniej poprzedzone na szczeblu kościołów lokalnych konsultacjami z odpowiednimi władzami innych zainteresowanych Kościołów lub Wspólnot eklezjalnych. Dokument dopowiada również, że w podobnych sytuacjach katolik może prosić o udzielenie tych sakramentów jedynie od szafarzy tych Kościołów, w których sakramenty są ważne, bądź od szafarza, który – zgodnie z katolicką nauką o święceniach – uznany jest za ważnie wyświęconego (132).

Podobną naukę przywołuje encyklika *Ut unum sint* (1995 r.), postulując istnienie pewnej praktyki wzajemności w udzielaniu członkom innych Kościołów powyżej wspomnianych sakramentów (nr 46). Papież Jan Paweł II zaznacza jednocześnie w tym dokumencie, że z powodu rozbieżności w sprawach wiary nie jest jeszcze możliwe wspólne sprawowanie tej samej liturgii eucharystycznej (nr 45). Choć encyklika o tym nie mówi wprost, to jednak należy się domyślać, że chodzi tu głównie o istniejące rozbieżności w rozumieniu natury sakramentu kapłaństwa oraz niektórych elementów w teologii Eucharystii. Jednocześnie papież wyraża wspólne pragnienie, by „odprawiać razem jedyną Eucharystię Chrystusa”. To pragnienie już teraz staje się „wspólnym uwielbieniem, wspólną modlitwą błagalną” (tamże).

Również w ostatnim dokumencie o Eucharystii papież jasno stwierdza, że na obecnym etapie ekumenicznej drogi ku jedności Kościoła „w żadnym wypadku nie jest upoważniona koncelebracja, gdy brak pełnej jedności” (*Ecclesia de Eucharistia*, nr 45). Tego rodzaju koncelebracja nie byłaby ważnym środkiem, a wręcz mogłaby okazać się „przeszkodą do osiągnięcia pełnej komunii”, pomniejszając poczucie dystansu dzielącego nas od celu i wprowadzając lub uwiarygodniając nieścisłości w rozumieniu takiej czy innej prawdy wiary. „Droga ku pełnej jedności może być realizowana tylko w prawdzie” (tamże, nr 44) – konkluduje papież. W dwóch następnych punktach najnowszego dokumentu o Eucharystii Jan Paweł II przytacza i podtrzymuje powyżej naszkicowane normy przyjmowania Eucharystii przez wiernych z Kościołów i Wspólnot kościelnych nie pozostających w pełnej jedności z Kościołem katolickim. Zaznacza jednocześnie, że tego rodzaju praktyka ograniczonej gościnności eucharystycznej, dopuszczalna w szczególnych okolicznościach, zasadza się na trosce o „zaspokojenie poważnej potrzeby duchowej dla zbawienia wiecz-

nego poszczególnych wiernych” (tamże, nr 45). Jej celem nie jest natomiast realizacja interkomunii, niemożliwej dopóty, dopóki nie będą w pełni zacieśnione widzialne więzy komunii kościelnej (tamże).

Kilka punktów wcześniej czytamy, że to głównie w sakramencie Eucharystii wyraża się owa więź komunii kościelnej, zarówno w wymiarze niewidzialnym (zjednoczenie z tajemnicą Boga w Trójcy Jedynej), jak i widzialnym (trwanie w nauce apostołowskiej, jedność sakramentów i porządku hierarchicznego). Tylko w takim kontekście mamy do czynienia z prawowitą celebracją Eucharystii i z prawdziwym w niej uczestnictwem (tamże, nr 35). O ile gdy chodzi o komunię w wymiarze niewidzialnym, jaką zakłada i sprawia sakrament Eucharystii, panuje dziś pośród podzielonych chrześcijan zasadnicza zgoda, o tyle pewne trudności, wymagające dalszego cierpliwego dialogu ekumenicznego, dotyczą warunku trwania w komunii widzialnej (zwłaszcza, gdy chodzi o jedność w porządku hierarchicznym) do ważnego sprawowania sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej. W nrze 39 encykliki *Ecclesia de Eucharistia* czytamy bowiem: „Każda celebracja dokonuje się nie tylko w jedności z własnym biskupem, ale także z Papieżem, z Kolegium Biskupów, z całym duchowieństwem i całym ludem. Każda ważna celebracja Eucharystii wyraża tę powszechną komunię z *Piotrem* i z całym Kościołem lub też przywołuje ją obiektywnie, jak dzieje się w wypadku Kościołów chrześcijańskich odłączonych od Rzymu”.

Już z powyższego fragmentu encykliki wynika, że na drodze do wspólnego Stołu eucharystycznego jawi się poważna przeszkoda różnego rozumienia urzędu kościelnego przez Kościół rzymskokatolicki i głównie przez Wspólnoty kościelne wyrosłe z Reformacji. Wiąże się z tym problem przewodniczenia eucharystycznemu wydarzeniu oraz ewentualna możliwość dostępu katolików do gościnności eucharystycznej w Kościołach protestanckich. W cytowanym *Dokumencie z Limy* czytamy: „W celebracji Eucharystii Chrystus gromadzi, poucza i karmi swój Kościół. To Chrystus zaprasza na ucztę i jej przewodniczy. Jest On Pasterzem, który prowadzi Lud Boży; Prorokiem, który głosi słowo Boże; Kapłanem, który celebrowa misterium Boga. W większości Kościołów to przewodniczenie przez Chrystusa wyraża się w podobnej funkcji spełnianej przez ordynowanego duchownego. Ten, kto przewodniczy celebracji eucharystycznej w imieniu Chrystusa, okazuje, że zgromadzenie nie jest właścicielem sprawowanego rytu, nie jest Panem Eucharystii: otrzymuje ją jako dar Chrystusa żyjącego w swoim Kościele. Sprawujący Eucharystię jest wysłannikiem, który reprezentuje inicjatywę Boga i wyraża związek lokalnej wspólnoty z innymi wspólnotami w powszechnym Kościele”.¹⁰ Co więcej, przewodniczenie Eucharystii

sprawowane przez urzędowego szafarza nie oznacza manifestacji jakiejś nadprzyrodzonej siły osoby wyświęconej, lecz jest służebnym i charyzmatycznym działaniem *in persona Christi*.

Tę prawdę mocno i czytelnie podkreśla ostatni dokument o tajemnicy Eucharystii w życiu Kościoła w następujących słowach: „*In persona* to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawdziwym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary – i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony” (*Ecclesia de Eucharistia*, nr 29). Stąd wynika wniosek, że zgromadzenie wiernych potrzebuje „kapłana z mocą święceń”, który by jej przewodniczył tak, aby mogło ono być rzeczywiście zgromadzeniem eucharystycznym. Z drugiej strony – mówi papież – „wspólnota nie jest w stanie sama z siebie ustanowić kapłana z mocą święceń. Jest on darem, który wspólnota *otrzymuje dzięki sukcesji biskupiej pochodzącej od Apostołów*” (por. tamże, nr 29).

Wydaje się, że dla kwestii poszerzenia przestrzeni gościnności eucharystycznej (zwłaszcza mamy na myśli przypadki uczestniczenia katolików w Wieczerzy Pańskiej w Kościołach protestanckich) właśnie to zagadnienie ma szczególne znaczenie. Zdaniem wielu teologów ekumenistów, traktowanie sukcesji apostołowej jako nieprzerwanego łańcucha nakładania rąk jest jednym, istotnym, aczkolwiek nie jedynym elementem sukcesji. Ograniczenie tej problematyki tylko do perspektywy prawnej i legalistycznej, postrzegającej w optyce tego kryterium „ważność” bądź też „nieważność” święceń szafarzy protestanckich wydaje się być zubożeniem i ograniczeniem o wiele bogatszej rzeczywistości, jaką jest sukcesja apostołowa.¹¹

Również dokument przygotowawczy (*Lineamenta*) XI Zwyczajnego Zgromadzenia Biskupów zatytułowany *Eucharystia: źródło i szczyt życia i posłannictwa Kościoła* poświęca jeden punkt problematyce interkomunii i gościnności eucharystycznej. Na samym jego początku czytamy, że: „Musimy traktować tak zwaną *interkomunię* z wielką pokorą i cierpliwością”. Zamiast niektórych doświadczeń, które pozbawiają Misterium swojej wielkości, ograniczając Eucharystię do narzędzia w naszych rękach, jest wskazanym nastawić się, poprzez modlitwę i nadzieję, na „poszanowanie wymogów wypływających z faktu, że jest on Sakramentem komunii w wierze i w *sukcesji apostołowej*” (tamże, nr 28).¹² Natomiast nieco dalej dokument stwierdza, że oprócz innych niebezpieczeństw związanych z praktykowaną w szczególnych okolicznościach gościnnością eucharystyczną, duszpasterze powinni zwracać uwagę, by w takich wypadkach

unikac̄ posądzenia o praktykę prozelityzmu. To ostrzeżenie pada w kontekście dopuszczania do Stołu eucharystycznego wiernych z Kościołów prawosławnych. Także członkowie Wspólnot kościelnych pochodzących z reformy, przede wszystkim luteranie – podkreśla dokument – „wierzą w obecność rzeczywistą Chrystusa tylko podczas celebracji, lecz na skutek braku sakramentu Świec̄en̄ nie zachowały prawdziwej i całej substancji tajemnicy Eucharystii. Istnieją próby zbliżenia, lecz nie osiągnęliśmy jeszcze pełnej zgody. Dlatego też tylko w przypadkach potrzeby duchowej członek niekatolicki, dobrze przygotowany, to znaczy który wyznaje tę samą wiarę w Eucharystię, może ją przyjąć; podczas gdy katolik może to uczynić tylko wtedy, kiedy szafarz jest ważnie wyświęcony” (tamże).

W świetle cytowanych powyżej dokumentów widzimy, że praktyka gościnności eucharystycznej jest w Kościele katolickim dopuszczona, ale jedynie w szczególnych okolicznościach, o których była mowa powyżej. Należy stwierdzić, że właściwie od ogólnych wytycznych w tym przedmiocie, zawartych już w *Dekrecie o ekumenizmie* II Soboru Watykańskiego, nie zaszły istotne zmiany. Późniejsze oficjalne wypowiedzi odwołują się do soborowej nauki, gdzieniegdzie wprowadzając tylko pastoralne konkretyzacje. Wydaje się jednak, że w oficjalnych dokumentach Kościoła katolickiego na ten temat nie zauważa się recepcji dialogów ekumenicznych prowadzonych od wielu lat, szczególnie tych na temat rozumienia Eucharystii oraz kościelnego urzędu. Jest ich bardzo wiele, i to znaczących. Bywa, że te uzgodnienia często liczą już po kilkadziesiąt lat, nadal zachowując swoją aktualność i oczekując na swoją realizację. Szczególnie doniosłe w tej sprawie wydają się być interkonfesyjne ustalenia zawarte w *Dokumencie z Limy*.

3. Ekumeniczne rozbieżności i oczekiwania wobec praktyki gościnności eucharystycznej

Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, jak wynika z jej tytułu zawartego na pierwszej stronie oficjalnej watykańskiej edycji, jest w pierwszym rzędzie skierowana do „biskupów, kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice, do katolików świeckich”. Krąg jej odbiorców został jednak w tym przypadku poszerzony o „wszystkich ludzi dobrej woli”. Nic więc dziwnego, że ten dokument jest pilnie czytany, komentowany a także poddawany czasami krytyce przez teologów i zwierzchników innych Kościołów chrześcijańskich.

Niemal natychmiast po ogłoszeniu papieskiego dokumentu, 17 kwietnia 2003 r., oświadczenie na jej temat wydał sekretarz generalny Świa-

towej Federacji Luterńskiej, ks. dr Ishmael Noko. Stwierdza w nim, że dokument ten będzie starannie studiowany przez luteran, szczególnie zaś jego części poświęcone duchowemu wymiarowi Eucharystii, które nie budzą w nich kontrowersji. Jednocześnie zauważa, że encyklika przywołuje „znaczące osiągnięcia dialogów ekumenicznych, prowadzonych przez Kościół katolicki w ostatnich latach”. Budzą one nadzieję na przyszłość. Jak podkreśla luterński reprezentant, watykański dokument raz jeszcze stwierdza brak ważnych święceń duchownych opartych na sukcesji apostoelskiej w Kościołach wyrosłych z Reformacji. Dlatego też Kościoły te, które nie są w komunii z Kościołem katolickim, nie celebrują również – według encykliki – pełni misterium Sakramentu Ołtarza. Tak sformułowany wniosek pokazuje, że ustalenia dialogów ekumenicznych ostatnich lat nie zaowocowały ewolucją stanowiska katolickiego Magisterium. Bilateralne dialogi, w które zaangażowany jest Kościół katolicki, nie prowadzą, po jego stronie, do zmian w zasadach dotyczących administrowania sakramentem Eucharystii – stwierdził sekretarz generalny Światowej Federacji Luterńskiej.

Ostrze krytyki luterńskich komentatorów kierowanej pod adresem encykliki oscyluje głównie wokół trzech tematów: 1) brak recepcji dialogów ekumenicznych na temat Eucharystii; 2) wąskie i jurydyczne patrzenie na problem sukcesji apostoelskiej, czy raczej jej braku w Kościołach luterńskich; 3) nieliczenie się z sytuacją na przykład małżeństw mieszanych, żywiących nadzieję na zmianę i większą otwartość Kościoła katolickiego wobec dotychczasowej praktyki duszpasterskiej „bardzo ograniczonej” gościnności eucharystycznej.

W najbliższym czasie nie należy zatem oczekiwać katolicko-ewangelickiej interkomunii bądź koncelebracji eucharystycznej, niemniej na drodze do ich osiągnięcia trzeba, zdaniem ks. Noko, mieć nadzieję na podjęcie duszpasterskich ustaleń umożliwiających w szerszym zakresie praktykowanie eucharystycznej gościnności. Jest to szczególnie ważne dla tradycji kościelnych takich jak luteranizm, w którym życie sakramentalne stanowi istotę rozumienia Kościoła i jego jedności.¹³

Głosy w podobnym tonie dało się usłyszeć także ze strony przedstawicieli Kościołów zrzeszonych we Wspólnocie Anglikańskiej. Co więcej, na pięć lat przed publikacją encykliki o Eucharystii Konferencje Biskupów Katolickich Anglii i Walii oraz Irlandii i Szkocji opublikowały dokument pt. *One Bread, One Body (Jeden Chleb, Jedno Ciało)* ustalający obowiązujące normy sakramentalnego współczestnictwa w komunii świętej przez chrześcijan nie będących w pełnej wspólności z Kościołem katolickim.¹⁴

Dokument ten w swej zasadniczej treści jest zgodny z encykliką Jana Pawła II.

Jego autorzy, nawiązując do słów św. Pawła: „Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije” (1Kor 11, 29), podkreślają, że odnoszą się one zarówno do Ciała eucharystycznego, jak i Ciała eklezjalnego – Kościoła. Chrystus ofiaruje siebie poprzez Kościół, stąd, jak mówi *Dyrektorium ekumeniczne*, komunია eucharystyczna jest nierozzerwalnie związana z pełną, wyrażaną widzialnie, komunią eklezjalną (*One Bread, One Body*, nr 93).¹⁵ W zakończeniu dokumentu biskupi stwierdzają, iż zdają sobie sprawę z tego, że nauczanie Kościoła katolickiego dotyczące tego, kto może (i nie może) być dopuszczany do Komunii budzi cierpienie, zarówno wśród innych chrześcijan, jak i niektórych katolików. Cały trzeci rozdział dokumentu, zatytułowany *Together yet divided (Razem lecz w rozdzielaniu)* jest poświęcony właśnie trudnym sytuacjom, w jakich znajdują się szczególnie małżeństwa mieszane oraz małżonkowie żyjący w separacji, jak i ci, którzy zawarli ponowne związki cywilne.

W dokumencie powtórzony zostaje ponadto zakaz przystępowania przez katolików do sakramentów Eucharystii, spowiedzi i namaszczenia chorych, udzielanych przez duchownych Wspólnoty Anglikańskiej z powodu nieważności (z katolickiego punktu widzenia) święceń anglikańskich. Z tego względu przypadki udzielania sakramentów pomiędzy Kościołem katolickim a Kościołami Wspólnoty Anglikańskiej nawet w szczególnych okolicznościach nie mogą być wzajemne, w przeciwieństwie na przykład do relacji katolicko-prawosławnych.

Odpowiedzią biskupów Kościoła Anglii był, opublikowany w 2001 r., dokument *The Eucharist: Sacrament of Unity*.¹⁶ Obok stwierdzenia zasadniczych zbieżności co do doktryny wyrażonej w *One Bread, One Body*, biskupi anglikańscy wskazują, że Kościół Anglii wierzy w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii, nie podejmując jednak spekulacji na temat jej charakteru. W tym kontekście przytoczono fragment *Deklaracji z Porvoo* z 1996 r., na mocy której Wspólnota Anglikańska i niektóre z europejskich Kościołów luterzańskich zawarły wspólnotę kościelną: „Ciało i Krew Chrystusa są rzeczywiście obecne, rozdawane i otrzymywane pod postaciami chleba i wina”.

Anglikanie obecnie uznają, że gościnność eucharystyczna stanowi właściwą antycypację pełnej, widzialnej jedności Kościoła. Ich zdaniem Eucharystia, jako jeden z największych darów Boga danych Kościołowi, jest też środkiem do budowania Ciała Chrystusa. Stąd Komunia eucharystyczna nie powinna być realizowana dopiero po osiągnięciu całkowi-

tej komunii eklezjalnej.¹⁷ Powyższa teza stoi – jak widzimy – w sprzeczności z tradycyjnym nauczaniem Kościoła katolickiego, wyrażonym choćby w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*”.

Czy istnieje zatem szansa na wyjście z tego „ekumenicznego impasu”? Wydaje się, że w tak delikatnej materii potrzeba z jednej strony dużej ostrożności i cierpliwości ekumenistom oraz wiernym (np. żyjącym w małżeństwach mieszanych), którzy w swoim własnym życiu doświadczają dramatu niemożliwości uczestniczenia we wspólnej Eucharystii. Z drugiej strony natomiast, należy mieć nadzieję, że cierpliwy i mozolny dialog ekumeniczny, zwłaszcza na temat rozumienia Eucharystii oraz kościelnego urzędu, znajdzie wreszcie swoją recepcję w postaci mniej restrykcyjnego stanowiska Kościoła katolickiego wobec gościnności eucharystycznej. Dotyczy to zwłaszcza tradycyjnych Kościołów luterzańskich oraz anglikańskich, które przyjmują i wyznają wiarę w realną obecność Chrystusa w znakach chleba i wina.

4. Propozycja trzech instytutów ekumenicznych w kwestii gościnności eucharystycznej

Wspomniany na wstępie dokument przygotowany przez trzy instytuty ekumeniczne z Bensheim, Strasburga i Tybingi, zatytułowany *Wspólnota Wieczery Pańskiej jest możliwa. Tezy w sprawie gościnności eucharystycznej*, jest dokumentem swoistego rodzaju. Stanowi on apel do pasterzy Kościoła katolickiego oraz zwierzchników Kościołów protestanckich (głównie luterńskiej proveniencji) o to, by w świetle dotychczasowych ekumenicznych dialogów na temat Eucharystii oraz posługiwania kościelnemu zrewidowały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie praktyki wzajemnego dopuszczania do Stołu Pańskiego wiernych swoich Kościołów. We wprowadzeniu do polskiego tłumaczenia dokumentu prof. Karol Karski pisze, że „instytuty opowiadają się za gościnnością eucharystyczną jako normalnym przypadkiem w życiu ludzi, którzy praktykują ze sobą intensywną wspólnotę ekumeniczną. Przy okazji powołują się na małżeństwa i rodziny o różnej przynależności wyznaniowej, członków ekumenicznych grup roboczych, sytuacje, w których chrześcijanie uczestniczą w ślubach, chrztach, nabożeństwach połączonych z bierzmowaniem lub konfirmacją w kościele innej konfesji”.¹⁸

Dokument ma kształt jedenastu tez, którym towarzyszą krótkie „objaśnienia”, „stan dyskusji” i „perspektywy”. Instytuty uzasadniają, że dojrzał już czas na wyciągnięcie praktycznych konsekwencji z wyników prowadzonego od 25 lat dialogu ekumenicznego. Spodziewają się, że Kościo-

ły poważnie przemyślał możliwość wzajemnego uznania się za uprawniony przejaw jednego Kościoła Jezusa Chrystusa, co w konsekwencji pociągnęłoby rozluźnienie dotychczasowej dyscypliny w odniesieniu do praktykowanej już w ograniczonym stopniu gościnności eucharystycznej. Celem zawartych w dokumencie też jest udokumentowanie i uzasadnienie, że eucharystyczna gościnność w sensie bardziej otwartego zapraszania chrześcijan innych wyznań do udziału we wspólnocie stołu z Chrystusem jest możliwa, a w wielu wypadkach nawet wskazana mimo jeszcze istniejących różnic w teologicznym rozumieniu i praktykowaniu tego sakramentu w życiu Kościołów.

Dokument, opierając się na wynikach dotychczasowych dialogów ekumenicznych, ma więc charakter postulatyczny. Jest pewnego rodzaju propozycją, przynajmniej – śmiało, a co za tym idzie dla niektórych kręgów kontrowersyjną. Jednak, jak sami jego autorzy zaznaczają, stanowi on „apel, który nie jest skierowany przeciw nikomu, lecz konsekwentnie kieruje spojrzenie na ekumeniczną przyszłość Kościołów”.¹⁹

Wydaje się wskazanym przytoczenie w tym miejscu wszystkich też w sprawie gościnności eucharystycznej. Pamiętać w tym miejscu należy, że stanowią one swego rodzaju materiał dany do dalszej dyskusji ekumenicznej w kwestii gościnności eucharystycznej. Nie są natomiast żadnym wynikiem oficjalnego dialogu ekumenicznego, który obligowałby do recepcji swoich wyników.

Teza 1

Nie fakt dopuszczenia ochrzczonych chrześcijan do wspólnej Wieczery Pańskiej, lecz niedopuszczenie do niej wymaga uzasadnienia.

Teza 2

Zachodzi sprzeczność pomiędzy przeżywaną lokalnie wspólnotą ekumeniczną a brakiem wspólnoty Wieczery Pańskiej. Fakt ten osłabia świadectwo powierzone Kościołom i sprawia, że w obliczu społecznych wyzwań ich wizerunek staje się niewiarygodny.

Teza 3

W licznych wyjątkowych przypadkach już dzisiaj dopuszcza się pojedyncze osoby do wspólnoty Wieczery Pańskiej.

Teza 4

Chrzest jest bramą do wspólnoty Kościoła, Ciała Chrystusa, które za każdym razem konstytuuje się – na nowo w Wieczery Pańskiej.

Teza 5

Jezus Chrystus zaprasza do Wieczery Pańskiej. On jest dawcą i darem. Wyłącznie w Jego imieniu i na Jego polecenie Kościół wypowiada zaprosze-

nie. Tutaj nie może być dowolności, lecz wszystko musi dziać się zgodnie z wolą Jezusa Chrystusa.

Teza 6

Wspólnota Wieczerzy Pańskiej sięga dalej niż wspólnota kościelna.

Teza 7

Życie Kościoła jako wspólnoty opiera się na zwiastowaniu, nabożeństwie i służbie dla świata. Warunkiem wspólnoty kościelnej jest przyjęcie tych elementów i wspólnego rozumienia fundamentu Kościoła, natomiast nie zachodzi potrzeba akceptowania jego konkretnego historycznego kształtu.

Teza 7.1

Wspólne poglądy w sprawach wiary: różne poglądy na świadectwo kościelne i wiążącą wykładnię wspólnej wiary w Jezusa Chrystusa jako zbawienie świata nie muszą być czynnikiem kościelno-rozłamowym.

Teza 7.2

Wspólne poglądy w pojmowaniu Wieczerzy Pańskiej: Dialogi ekumeniczne doprowadziły do daleko idącej zgodności w tradycyjnie kontrowersyjnej tematyce dotyczącej pojmowania Wieczerzy Pańskiej. Dlatego nadal istniejące różnice nie stanowią przeszkody we wspólnym sprawowaniu Wieczerzy Pańskiej.

Teza 7.3

Wspólne poglądy w rozumieniu urzędu: mimo dalej istniejących sprzeczności w zagadnieniu urzędu osiągnięto dzisiaj zbliżenie w sprawach zasadniczych, które umożliwia gościnność eucharystyczną.

Teza 7.4

Wspólne poglądy na służbę wobec świata: diakonia, wspólnota i Wieczerza Pańska warunkują się wzajemnie.

Postawione przez trzy instytuty ekumeniczne tezy domagają się, zgodnie z intencją ich autorów, komentarzy, wypowiedzeń i dyskusji. To jednak przekraczałyby ramy niniejszego opracowania. Warto jednak, by ów dokument został zauważony i wzięty jako materiał do dyskusji nad dalszym kształtem gościnności eucharystycznej. Wydaje się, że szczególnie do tego uprawnione są zarówno instytuty ekumeniczne, zajmujące się naukową refleksją nad kwestiami związanymi z dążeniem do jedności Kościoła, jak i różnego rodzaju rady i komisje ekumeniczne.

* * *

Dotychczasowa praktyka ograniczonej gościnności eucharystycznej, dopuszczana przez Kościół rzymskokatolicki w szczególnych okolicznościach, a potwierdzona choćby w ostatnich dokumentach magisterialnych, stanowi wyraz wspólnej tęsknoty za pełną kościelną jednością. I choć –

jak zauważa papież Jan Paweł II w ostatniej encyklice o Eucharystii – nie może być rozumiana jako narzędzie prowadzące do interkomunii, to jednak jest głęboką, duchową potrzebą tych, którzy osobiście bardzo mocno przeżywają dramat „zjednoczenia w chrzcie i podziału w Eucharystii”. Wydaje się również, że dotychczasowe ustalenia dialogów ekumenicznych pozwalają na więcej. Kardynał W. Kasper, idąc w ślad za ostatnimi dokumentami Kościoła wypowiadającymi się w tej kwestii, ostrzega przed praktykami tzw. „dzikiego i niecierpliwego ekumenizmu”, który zdaje się czasami ignorować aktualne stanowisko Kościoła w tej materii.²⁰ Pamiętać jednak należy, że ekumenizm wymaga – jak mówi W. Hryniewicz – „odwagi w poszukiwaniu nowych dróg i możliwości. Odpowiedzialność za stan podziału ciąży na każdym chrześcijaninie i na każdym Kościele. Jesteśmy wciąż zbyt ostrożni, małoduszni i bojaźliwi wobec podziału, który zuboża każdego z nas i pozbawia czegoś, co należy do pełni chrześcijaństwa”.²¹

PRZYPISY

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharystia*, Watykan 2003, nr 43.

² Tytuł dokumentu w oryginale: *Abendmahlgemeinschaft ist möglich. Thesen zur eucharistischen Gastfreundschaft*, Frankfurt/Main 2003. Całość dokumentu pt. *Wspólnota Pańska jest możliwa. Tezy w sprawie gościnności eucharystycznej* w tłum. K. Karskiego zob. w: „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” (SiDE) 19(2003), nr 2, s. 78–86.

³ Całość dokumentu zob. w: *Chrzest, Eucharystia, Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy. Tekst i komentarze*, pod red. W. Hryniewicza i S.J. Kozy, Lublin 1989.

⁴ Tekst przemówienia papieskiego w: *Ut unum sint. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu 1982–1998*, pod red. S.C. Napiórkowskiego, K. Leśniewskiego i J. Leśniewskiej, Lublin 2000, s. 538–541.

⁵ Zob. np. wzmiankowany powyżej *Dokument z Limy* (1982), będący owocem wieloletniej pracy Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów, czy dokumenty dialogu katolicko-luterańskiego: *Das Herrenmahl (Wieczera Pańska)* (1978); *Das geistliche Amt in der Kirche (Urząd duchowny w Kościele)* (1981); *The Eucharist (Eucharystia)* 1967 – dialog katolicko-luterański w USA; *Vers une même foi Eucharistique? Accord entre catholiques et protestants (W kierunku jednej wiary eucharystycznej. Uzgodnienia katolicko-protestanckie)* (1972) – dialog „prywatny” ekumenicznej Grupy z Dombes; *Misterium Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej* (1982) – dialog katolicko-prawosławny; *Agreed Statement on Eucharistic Doctrine (Wspólne oświadczenie na temat doktryny eucharystycznej)* (1971) – dialog katolicko-anglikański.

⁶ Szerzej na ten temat zob. W. H a n c, *Interkomunia – możliwości i perspektywy*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, pod red. W. Hryniewicza, J.S. Gajka i S.J. Kozy, Lublin 1996, s. 614–635.

⁷ Na temat *Konkordii Leuenerskiej* zob. szerzej: K. R ó ż a ń s k i, *Concordia di Leuening. Prospettiva ecumenica dei protestanti*, „Roczniki Teologiczne” 42(1995), nr 7, s. 165–174.

⁸ Do najbardziej istotnych dokumentów, które poruszają zagadnienie gościnności eucharystycznej z punktu widzenia Kościoła rzymskokatolickiego należą: *Dekret o ekumenizmie* II Soboru Watykańskiego (1964 r.); *Dyrektorium ekumeniczne* (z 1967 i 1970 r.); *Instrukcja Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan „O szczególnych wypadkach, w których wolno chrześcijan innych*

- wyznań dopuścić do Komunii św. w Kościele katolickim (1972 r.); Kodeks prawa kanonicznego (1984 r.); *Dyrektorium w sprawie zasad i norm dotyczących ekumenizmu* (1993 r.); encyklika Jana Pawła II *Ut unum sint* (1995 r.) oraz encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (2003 r.)
- ⁹ *Dyrektorium w sprawie zasad i norm dotyczących ekumenizmu* (1993 r.). Całość dokumentu w: *Ut unum sint. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu 1982–1998*, dz. cyt., s. 30–101.
- ¹⁰ *Chrzest, Eucharystia, Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy*, dz. cyt., nr 29, s. 12.
- ¹¹ Por. W. H a n c, *Eucharystia a interkomunia w dialogu ekumenicznym*, w: *Misterium Eucharystii. Teoria – liturgia – ekumenizm. Encyklika Jana Pawła II «Ecclesia de Eucharistia»*, pod red. W. Nowaka, Olsztyn 2004, s. 237–238.
- ¹² Całość dokumentu zob. w internecie pod adresem: http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20040528_lineamenta-xi-assembly_pl.html
- ¹³ Zob. M. Z i e m k o w s k i, «*Ecclesia de Eucharystia*» a nadzieje chrześcijan na wspólnotę Stołu Pańskiego, SiDE 20(2004), nr 1, s. 52–53. Autor w swoim opracowaniu podaje cały szereg pozytywnych, jak i krytycznych komentarzy ze strony luterańskiej i anglikańskiej skierowanych pod adresem papieskiej encykliki.
- ¹⁴ Całość dokumentu zob. w internecie pod adresem: <http://www.catholic-ew.org.uk/resource/obob/obob03.htm>
- ¹⁵ ‘Discerning the body’ refers both to Christ’s eucharistic body (Holy Communion) and to his ecclesial body (the Church), with its faith, sacraments and its ordained ministry. The tradition of the early, undivided Church always made sharing fully the same faith the condition for sharing fully the same Eucharist. The Directory reminds us, ‘Eucharistic communion is inseparably linked to full ecclesial communion and its visible expression’. The gift which Christ offers us through his Church is ultimately union with himself in the fullness of that faith, hope and love which constitutes the Body of Christ. This is an understanding of the Eucharist which as Catholic bishops we wish to reaffirm strongly. *One Bread, One Body*, nr 93.
- ¹⁶ House of Bishop of the Church of England, *The Eucharist: Sacrament of Unity*, London 2001, nr 29.
- ¹⁷ M. Z i e m k o w s k i, «*Ecclesia de Eucharystia*» a nadzieje chrześcijan na wspólnotę Stołu Pańskiego, art. cyt., s. 58.
- ¹⁸ K. K a r s k i, *Wspólnota Wieczery Pańskiej (wprowadzenie)*, SiDE 19(2003), nr 2, s. 77.
- ¹⁹ Tamże, s. 77.
- ²⁰ *The Church doesn’t create its life by itself*. An interview with Cardinal Walter Kasper, „30Giorni” (maj 2003). Całość tekstu w internecie pod adresem: <http://www.30giorni.it/us/articolo.asp?id=898>. Takim przykładem może być nabożeństwo ekumeniczne z otwartą komunią, zorganizowane 29 maja 2003 r. w Berlinie w ramach Ekumenicznego Dnia Kościołów. Zob. J. T r e n k n e r, *Święto jedności*, „Tyg. Powszechny” 2003, nr 23(8 VI).
- ²¹ W. H r y n i e w i c z, *Hermeneutyka w dialogu. Szkice teologiczno-ekumeniczne*, Opole 1998, s. 234.